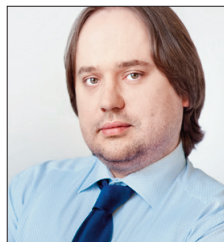


W KULUARACH BIZNESU

Nowe prawo restrukturyzacyjne – szansa na normalność



MEC. ROBERT NOGACKI

Właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

● **Wprowadzone w życie dn. 01.01.2016 r. nowe przepisy ustawy Prawo restrukturyzacyjne stanowią realne narzędzie, dzięki któremu menedżerowie mają wreszcie szansę skutecznie wyprowadzać spółki z kłopotów. Co więcej, działając w imieniu zarządzanej przez siebie spółki, mogą jednocześnie zwiększać poziom bezpieczeństwa osobistego, utrzymując w ryzach ciążącą na nich odpowiedzialność za zobowiązania zarządzanego podmiotu.**

W pracy każdego managera zdarzają się sytuacje, kiedy przychodzi gorszy moment. Czasem są to przejściowe kłopoty, a kiedy indziej konfrontacja z widmem upadłości. Wówczas do zmartwień związanych z ratowaniem biznesu dochodzi jeszcze jedno – myśl o własnej odpowiedzialności za długi prowadzonej firmy.

Praktyka pokazuje, że po latach kryzysu gospodarczego wielu menedżerów zasiadających w organach spółek spłaca z pomocą komornika dawne firmowe zobowiązania. Czy to podatkowe, czy też wobec kontrahentów. Jest to skutek obowiązujących do 2016 r. przepisów, przewidujących obowiązek wystąpienia o upadłość w terminie czternastu dni od niezapłaconej faktury oraz nakładających sankcje dla zarządu za niedopełnienie tego obowiązku. Nikt rozsądny bowiem nie występował o upadłość firmy z powodu dwutygodniowego opóźnienia w płatności, skoro jemu samemu nie płacono przez o wiele dłuższy czas. Jednak tak powszechne zachowanie, choć zasadniczo racjonalne i usprawiedliwione rynkowo,

skutkowało osobistą odpowiedzialnością menedżera za długi spółki.

Nowy instrument dla zarządów zadłużonych spółek

Jak się wydaje, ustawodawca wreszcie dostrzegł, że archaiczne przepisy nijak nie przystają do rynkowej rzeczywistości, a wręcz godzą w utrwalone standardy gospodarcze. W konsekwencji intensywnych prac komisji eksperckiej, od stycznia 2016 r. obowiązuje – niezależnie od prawa upadłościowego – nowa ustawa, tj. Prawo restrukturyzacyjne. Wprowadził obowiązek wystąpienia z wnioskiem o upadłość nie zniknął z przepisów, ale w prawie upadłościowym został on zliberalizowany.

Członkowie zarządów spółek z o.o., w świetle nowej regulacji, mogą podejmować próbę uzdrowienia spółki w tarapatach finansowych, bez dotychczasowego dylematu, czy występować o upadłość niezle prosperującego podmiotu, czy też narażać się na odpowiedzialność określoną w art. 299 k.s.h.

Czym jest restrukturyzacja

Sam tytuł ustawy „Prawo restrukturyzacyjne” w sposób adekwatny opisuje jej przedmiot. Restrukturyzacja to proces zorientowany na przebudowę i rekonstrukcję przedsiębiorstwa dłużnika, któremu towarzyszy zawarcie układu z wierzycielami. Ustawa przewiduje kilka trybów postępowania, uzależnionych od wielu różnych czynników, jak np. skala zadłużenia, liczba wierzycieli, charakter zobowiązań itd. Począwszy od procedury zatwierdzenia przez sąd uzgodnień podjętych przez dłużnika z wierzycielami, przez takie procedury, w których dłużnikowi doradza nadzorca sądowy, a kończąc na postępowaniach sanacyjnych, gdzie dłużnik w celu naprawy firmy decyduje się na zarządce wyznaczonego przez sąd.

Katalog metod restrukturyzacyjnych nie jest natomiast zamknięty. Mieszczą się w nim zatem wszelkie sposoby i pomysły, które nie są zabronione prawem. Najpopularniejsze to oczywiście odroczenie terminów płatności, rozłożenie na raty, częściowe lub całkowite umorzenie zobowiązań. Wśród często stosowanych pojawia się również konwersja długu na udziały czy składniki majątku, zmiana warunków zabezpieczeń takich jak zastaw czy hipoteka lub – przykładowo – zabezpieczenie wierzyciela w zamian za zmianę treści zobowiązania.

Wierzyciele głosują nad układem i sumą swoich wierzycielności. Warto zaznaczyć, że nie potrzeba żadnego quorum niezbędnego do przegłosowania układu. Przy milczeniu większości układ może więc przegłosować nawet jeden wierzyciel i będzie on wiążący dla wszystkich pozostałych wierzycieli, objętych tak przyjętymi propozycjami. Opis proponowanych środków restrukturyzacyjnych powinien być odpowiednio sformułowany w propozycjach.

Okoliczność, jaka powinna być wzięta pod rozwagę przy częściej praktyce dokapitalizowania spółek handlowych to ta, że finansujący – najczęściej pożyczkodawca – w razie otwarcia restrukturyzacji dłużnika może mieć decydujący głos przy głosowaniu nad układem z uwagi na wysokość wkładu, tj. swojej wierzycielności. Jednak pewna kategoria wierzycieli, z uwagi na rodzaj powiązań z dłużnikiem, będzie wyłączona spod głosowania, a i to bez względu na wysokość posiadanej wierzycielności. Tym samym bardzo ważne jest to, aby już na etapie planowania wniosku o otwarcie postępowania uwzględnić wszystkie okoliczności i uwarunkowania istniejące w obrębie danej firmy, aby przeprowadzona ewentualna restrukturyzacja była satysfakcjonująca zarówno dla wierzycieli, jak i dla samego dłużnika.

Otwarcie postępowania następuje błyskawicznie jak na polskie standardy. Sąd może bowiem wydać postanowienie już w ciągu tygodnia od złożenia przez dłużnika wniosku. Takie terminy stwarzają więc realną szansę na uratowanie przedsiębiorstwa, co często zależy od propozycji kontrahentów i posiadanych zasobów, których dostępność najczęściej jest ograniczona w czasie.

Reasumując, nowa regulacja stwarza realną szansę na uzdrowienie wielu zadłużonych, zwłaszcza małych i średnich, przedsiębiorstw. Należy jednak mieć na uwadze, że ową szansę wykorzystają wyłącznie ci menedżerowie, którzy odpowiedzialnie zaplanują proces restrukturyzacji, a następnie umiejętnie go przeprowadzą. Główny punkt ciężkości spoczywa bowiem na samym dłużniku, a powodzenie zależy od kompetencji i doświadczenia osób, które dłużnika w tym postępowaniu wesprą.